

**Ocena rozprawy doktorskiej pt. „Zmiana właściwości fizycznych i estetycznych w wyniku zastosowania nowych technik dekoracyjnych. Zestaw obiektów do aranżacji wnętrza”. Pani Wiktorii Wróblewskiej wszczętym przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi**

Tak sformułowany problem badawczy, jest pretekstem do zabawy iluzją, pomiędzy tym co wiemy, a tym co widzimy. Zmiana właściwości fizycznych tkaniny na poziomie materii nie odbywa się w pracowni tkackiej, jak można by się było spodziewać, a właściwie w pracowni rzeźbiarskiej. Doktorantka świadomie korzysta z tego warsztatu, by osiągnąć założone cele. Otóż Pani Wiktoria Wróblewska zafascynowana rdzą, a ściślej procesami utleniania stopów żelaza, postanowiła dowieść w jaki sposób można stworzyć obiekty przestrzenne o wysokich walorach estetycznych i designerskich z utwardzonej tkaniny pokrytej rdzą.

Ta fascynacja wiąże się ściśle z sytuacją z przed kilku lat, kiedy to przypadkowe zabrudzenie tkaniny rdzą, stało się impulsem do kreatywnego spojrzenia na proces rdzewienia stali. Moda na rdzę w architekturze, architekturze wnętrz i w ogóle w sztuce zachęciła doktorantkę do pogłębienia studiów i szukania własnego miejsca w tym obszarze. W swoich pracach doktorantka podejmuje próbę syntezy materii włókna oraz metalu. Jednocześnie stawia pytanie - na ile da się przesunąć granice między tym, co przedstawione, i tym, co rzeczywiste?

Rozprawa rozpoczyna się zwięzłym opisem, w jaki sposób rzeźbiarze w wybranych okresach na przestrzeni dziejów przedstawiali iluzję tkaniny. Tu doktorantka odwołuje się do tak zwanego „stylu mokrych szat” niezwykle popularnego w starożytnej Grecji, do wizerunku średniowiecznej Madonny z pięknie drapowaną szatą, a także do rokokowych, marmurowych rzeźb spowitych w delikatną materię. Następnie mamy kilka przykładów współczesnych artystów, których prace balansują na pograniczu rzeźby i tkaniny, jednocześnie są inspiracją dla doktorantki w jej poszukiwaniach twórczych, choć jak sama przyznaje duży wpływ na jej działalność miała twórczość Magdaleny Abakanowicz.

Dalej, Pani Wróblewska dokładnie i precyzyjnie opisuje poszczególne etapy swoich badań z zakresu utwardzania i formowania tkanin, oraz sposobu pokrywania rdzą tak zmodyfikowanej powierzchni. Aby transformacja miękkiej tkaniny w ciężką blachę mogła zaistnieć, wymagało to niezliczonej ilości udanych i nieudanych prób oraz doświadczeń z różnymi materiałami i formami. Rzetelnie wykonana praca badawcza umożliwiła otrzymanie porządanego kształtu, a na poziomie rdzewienia uzyskania interesujących efektów struktury malarskiej.

Ostatecznie najlepsze efekty jeżeli chodzi o utwardzanie i formowanie tkanin, uzyskała przez zastosowanie masy utwardzającej POWER\_TEX, w przypadku efektów rdzewienia, doskonały okazał się tynk dekoracyjny OXIDECOR E.

Następny etap to poszukiwanie formy, w której można było by zastosować zdobyte wcześniej doświadczenie na poziomie technologii i połączenie świata organicznego ze światem geometrii, który tak interesuje doktorantkę. Wybór pada na stolik LACK produkowany od wielu lat przez firmę IKEA, niewielki rozmiarami, pasujący do każdego wnętrza.

Przedmiotem analizy jest kolekcja pięciu stolików kawowych, oraz dwóch paneli ściennych opisanych w pracy doktorskiej. Te nowo powstałe formy, jak przytacza doktorantka, miały balansować na granicy użytkowości i unikatowości, w środku pozostają puste, czyli są lekkie, a jednocześnie poprzez warstwę „metalowej patyny” sprawiają wrażenie twardych i ciężkich. Autorka prezentuje je w postindustrialnej przestrzeni loftu w zrewitalizowanym zespole fabrycznym Karola Scheiblera.

Pierwszy element z kolekcji nosi nazwę „Ciśnienie”. W moim przekonaniu bardzo ciekawa forma z połyskującymi srebrno - złotymi przebarwieniami, wyglądem przypomina złom - blachę pogniecioną i skorodowaną, a następnie sprasowaną i wciśniętą do formy regularnego kubika, dodając mu szklany blat zyskuje funkcję stolika kawowego.

Podobnym, twardym i surowym w wyrazie, jest element o nazwie „Powietrze”, gdzie cała forma stolika powstała z utwardzonej ażurowej tkaniny. Moim zdaniem zastosowana tu struktura koronki jest zbyt konkurencyjna względem malarskiej struktury rdzy, stąd mało wyrafinowany efekt. Wnętrze formy jest puste, pozbawione konstrukcji, oświetlone od wnętrza może pełnić funkcję lampy.

Charakter lampy posiada także obiekt pt. „Pustka”, kontrast pomiędzy malarską strukturą rdzy a złotym wnętrzem, decyduje o urodzie tej formy, jest dekoracyjna i dynamiczna. Poprzez złączenia w wyniku zastosowania szlag metalu, nasuwa skojarzenia ze sztuką orientalną.

Innym wartym zainteresowania elementem jest „Spirala”. Stolik wykonany ze skręconej tkaniny niczym załamana draperia swobodnie opływa formę sześcianu miękko układając się na podłodze. Tu udało się doskonale uzyskać ciekawy efekt pofałdowania świecącego arkusza blachy.

Podobna w wyrazie jest praca pt. „Ślad”, gdzie do powstania formy użyła doktorantka poduszki, dzięki czemu stolik kojarzy się z materią miękką, lekko unoszącą się nad podłogą.

Dopełnieniem kolekcji są panele ścienne pt. „Wdech i Wydech” o znacznie większych rozmiarach i w moim odczuciu mniej spektakularne niż stoliki kawowe, iluzja tkaniny z metalem, o którą to zabiega doktorantka jest w tym wypadku także wątpliwa. Wynika to prawdopodobnie z zastosowanie tych samych środków wyrazu co w małych formach, a to jest moim zdaniem niewystarczające do zagospodarowania większej płaszczyzny. Być może autorska metoda utwardzania tkaniny pokrytej rdzą sprawdza się obecnie tylko w małych gabarytowo formach i wymaga jeszcze dopracowania. Jestem przekonany, że tak się stanie ponieważ mam do czynienia z artystką bardzo pracowitą, a zarazem niespokojną i poszukującą, predysponowaną do twórczego eksperymentowania.

Pani Wróblewska idzie z duchem czasu. Jako utalentowana projektantka widzi, cechy i zalety skorodowanego metalu stosowanego we współczesnym wzornictwie i architekturze. Jako artystka stosująca własną technologię, potrafi zmienić nie tylko właściwości fizyczne, a także estetyczne tkaniny. W jej rękach tkanina zyskuje atrybut blachy, a zastosowana masa dekoracyjna nadaje powierzchni porządany efekt rdzy. Tak wytworzone obiekty mogą zaskakiwać widza w pozytywnym znaczeniu i chociaż może wymagają jeszcze doskonalenia są niebanalne, dekoracyjne, idealnie wpasowują się do współczesnych wnętrz typu „loft”, stanowiąc artystyczne uzupełnienie dla postindustrialnej przestrzeni. Doktorantka z całą przekorą i odpowiedzialnością wprowadza widza do świata iluzji, pozwala mu wyteżać wyobraźnię zachęcając do gry i do kontemplacji pomiędzy tym co widzimy, co wiemy i czego doświadczamy.

## Konkluzja

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty zawarte w rozprawie doktorskiej pt. „Zmiana właściwości fizycznych i estetycznych w wyniku zastosowania nowych technik dekoracyjnych. Zestaw obiektów do aranżacji wnętrza”, której poziom merytoryczny oceniam bardzo wysoko. Stwierdzam, że spełnia ona wymagania art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym. Pragnę podkreślić, że Pani Wiktoria Wróblewska jest artystką dojrzałą i prezentuje oryginalne ujęcie problemów współczesnego wzornictwa. W związku z tym z pełnym przekonaniem popieram wniosek o nadanie stopnia naukowego doktora Pani mgr Wiktorii Wróblewskiej w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe, wszczętym przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

